№ 70.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 31. *SIERPNIA ROKU* 1798. *w PIĄTEK.*

z Paryża dnia 14. *Sierpnia.*

Mamy pewne wiadomości, (mówi *przyiaciel praw*) iż *Buonaparte* z ſlottą swoią i konwojem na dniu 19. *Messidor* (7. Lipca) przybył do *Alexandryi.* Rząd iednak nic urzędowego w tey mierze nie ogłoſił. Inny dziennik wyraża, iż zapewne konwóy tylko wszedł do *Alexandryi*, gdyż flotta z liniowych okrętow złożona, nie mogłaby mieć pewnego w tym porcie ſtanowiſka. — Z *Tulonu* pod dniem 4. Sierpnia, donoszą co naſtępuie: „Dawne liniowe okręty Weneckie *Robert* i *Frontin*, wyszły iuż dziś i ſtaneły przed portem, wraz z korwetą *Ligurienne* budowy Ob. *Garnier*, która na 8. części rozebraną być może, i zawiera w ſobie to wſzyſtko, co tylko ſłużyć może do dalekiego iey lądem przewiezienia. O Flocie Generała *Buonaparte* żadney tu nie mamy wiadomości.“ — Z *Havre* dnia 11. Sierpnia oznaymuią, iż *Anglicy* zdaią ſię mieć znowu zamiar na miaſto tamteysze. Na dniu 10. okazali ſię z ſiłą ſwoią od 13. żaglow, w którey znaydował ſię ieden okręt liniowy, 6. fregat, 1. korweta, 1. bat kanonierſki etc. Nazajutrz znowu frontem ſię ku nam uszykowali, lecz dla przeciwnych wiatrow zbliżyć ſię nie mogli. — Ob. *Schimmelpenik* poseł Rzpltey *Batawſkiey* ma żtąd w przeciągu dni 14. wyiechać do *Hagi*, mowią iż Ob. *l'Epinaſſe* mieysce iego zaſtąpi. — Jeſt rzeczą niezawodną, iż prawo względem żeglugi mocarſtw neutralnych otrzyma odmianę, z korzyścią dla tych mocarſtw. Kupcy *Amſterdamscy* i innych ſławnych portow uczynili w tey mierze przełożenia ciału prawodawczemu i Dyrektoryatowi. Poſłowie *Hiszpańſki*, *Pruſki*, *Szwedzki*, *Duńſki* i *Neapolitańſki*, poparli te ich przełożenia. Miniſter intereſſow zagranicznych podał w tey mierze pismo Dyrektoryatowi, i zapewnił poſła *Hiszpańſkiego* o odmianie zyſkowney wkrotce zayść maiącey. — Sławny ex-reprezentant *Drouet* niegdyś poczmiſtrz w *Varennes*, który *Ludwika XVI.* w ucieczce zatrzymał, potym w niewolą *Auſtryacką* doſtał ſię, nareszcie przymuszony był z *Paryża* uciekać, przyſłał naſtępuiące pismo do Rady 500. które pod czas ſeſſyi iey przeczytane było. „Jako dawnego członka rady ſtarszych, fakcyoniści uwikłali mię w konspiracyą *Babeuſa.* Naywyższy sąd w *Vendome* uwolnił mię swoim wyrokiem. Chociaż byłem pewny tey sprawiedliwości, sądziłem iednak potrzebą uchylić ſię przed potwarzami i ściganiem nieprzyiacioł moich. Poſtanowiłem więc popłynąć do wschodnich *Indyow.* Na dniu 18. *Floreal* roku 5. udałem ſię do *Breſt* pod nazwiſkiem Szwaycara *Martiney* na korwecie *Mutine* wyſłaney przez rząd do *Batawij.* Znaydowałem ſię iuż przy wyspach *Kanaryiſkich*, kiedy *Anglicy* na dniu 9. *Prairial* roku 5. zdobyli tę korwetę pod wyspą *Teneryſſą.* Miałem z sobą kſiążki, inſtrumenta i część maiątku mego, którą mogłem był zawsze spieniężyć. *Anglicy* wſzyſtko mi zabrali, i zoſtawili mię nagiego na ſkałach wysp *Kanaryiſkich* u narodu ktorego ięzyka nie rozumiałem. Ob. *Clerget* konsul *Francuzki* na wyspach *Kanaryiſkich*, przez zwykłą każdemn dobremu *Francuzowi* ſzlachetność duszy, podał mi sposoby do powrócenia do *Europy.* Przybyłem do *Amſterdamu*, a potym udałem ſię do *Lille.* Ob. *Treilhard* pełnomocnik pod ow czas do negocyacyi pokoiu z *Anglią*, dał mi wsparcie, za którego pomocą mogłbym do familij moiey powrocić. Procz dawnych dzieł moich w *Varennes* i *Maubeuge*, przyłożyłem ſię także nie mało z moiey ſtrony do okazałego zwycięztwa, iakie odnieśli połączeni *Hiszpani* i *Francuzi* nad *Angielczykami* na dniu 7. *Termidora* roku 5. W nadgrodę uſiłowań moich, poſtradawszy nawet władzę iednego członka, ieszczem nic nie pozyſkał. Od 3ch lat wygnany byłem z towarzyſtwa. Za wsparciem Ob. *Treilhard* doſtałem ſię do familij moiey w *Varennes.* Poſłałem notę do Dyrektoryatu z proźbą o indemnizacyą za ſtraty nonieſione przy armij. Część proźby moiey uſkutecznioną zoſtała, i doſtałem w podarunku konia, w nadgrodę tego, którego utraciłem. Dziś w celu otrzymania dalszego wsparcia i indemnizacyi, udaię ſię do ciała prawodawczego. Wzywam, aby zniszczone zoſtało to potwarcze prawidło: *Iż niewdzięczność ieſt właſnością Rzpltych.*“ — Rada 500. wyznaczyła w tey mierze oddzielną Kommiſſyą.

Uroczyſtość dnia 10. Sierpnia obchodzoną tu była od iednego towarzyſtwa, w którym znaydowali ſię OOb. *Santhouax*, *Deſaix*, Generał *Chabert etc.* — Na dniu tymże Ob. *Lecointre-Puyravaux* Prezydent Rady 500 miał mowę, w którey powſtał nayprzod przeciw władzy Królewſkiey, potym wyſtawił wypadki, które dzień 10. Sierpnia ſprowadził, mianowicie ten moment kiedy Król schronił ſię do ſali zgromadzenia narodowego, zarzucał nakoniec gabinetowi *Londyńſkiemu* przewłokę tey woyny — Ob. *Lavaux* prezydent rady ſtarszych, w mowie swoiey wyſtawiwszy to wszyſtko, co tylko rewolucya wielkiego zdziałała, zachęcał *Irlandczykow*, aby nietracili nadziei, zapewniaiąc, iż wkrotce od *Francuzow* wspartemi zoſtaną. Dyrektor *Merlin* wyraził: iż chociaż nie ieſt wolno ludziom wdzierać ſię za zaſłonę przyszłości, i zgadywać iey taiemnice, wszelako ieżeli wyrachowania rozumu ludzkiego maią nieiaką pewność, ieżeli cuda przeszłości daią podobną nadzieię przyszłości, tedy wkrótce winszować sobie będziemy zupełnego dokonania zwycięztw naszych. *Anglia* obaloną zoſtanie etc. — Podczas tey uroczyſtości, miniſtrowie obcych dworow nie byli przytomnemi. — Na gonitwach odbytych w tym dniu, dla bieguna pieszego przeznaczone było kosztowne naczynie porcellanowe z fabryki narodowey *Seves*, i to otrzymał Ob. *Coſme*, który dawniey także odbierał nadgrody. Ob. *Perceval* otrzymał konia z ſiodłem i czaprakiem za wyścigi konne. G. *Margin* otrzymał karyolkę z koniem za wyścigi wozowe, między ubiegaiącemi ſię o tę oſtatnią nadgrodę, był także syn Dyrektora *Rewbell.* Ob. *Daunou* z *Rzymu* tu przybyły, zaſiadł mieysce w Radzie 500. — Uroczyſtość nowey rachuby Rzpltey na d. 1. *Vendemiaire* (21. Września) będzie także po wszyſtkich armiach obchodzoną. — W *Breſt* uzbroiona iuż ieſt druga wyprawa, trzecia nawet wkrótce wygotowaną zoſtanie, która iednak nie ieſt do *Irlandyi* przeznaczoną. Z *Berny* donoszą, iż woyſka *Francuzkie* wyszły z tamtąd do kraiu *Gryzonow.* — Mowią, iż iuż Ob. *Lamarque* uznany ieſt miniſtrem *Francuzkim* od dworu *Stokolmſkiego.* — Zapewniaią o związku zaczepnym i odpornym między *Auſtryą i Neapolem*, iakoby zawartym. — Wielu utrzymuie (mowi ieden tuteyszy dziennik) iż eſkadra *Francuzka* wyszła iuż na morze, dla uſkutecznienia wylądowania w *Irlandyi i Anglij.* Byłoby iednak nieprzyzwoitością oznaymiać, z którego portu wypłyneła. — Ob. *Sieyes* wszedł także w negocyacye, względem indemnizacyi dla xiążęcia *Oraniy.* — W *Ferrol* uzbraiania morſkie *Hiſzpańſkie* z wielką nagłością są przyspieszane. — Rozmaite korpusa kawaleryi odebrały rozkaz z *nad Renu* wyciągnąć do Włoch.

Dzienniki tuteysze zwracaią uwagę rządu na zły gatunek prochu, który wywieziono do naszych portow, mianowicie do *Breſt.* — Ob. *Muzard* deputowany w Radzie ſtarszych z departamentu *Cote d'Or*, w tych dniach umarł. — Teraźnieyszy jarmark w *Beaucaire* bardzo był licznym. — Generał *Kilmaine* ciągle ſię naradza z *Dyrektoryatem*; nie wiadomo czy względem wypłynienia eſkadry *Breſteńſkiey*, czy względem obięcia kommendy nad armią *Reńſką.* — Jeden tuteyszy dziennik rozniosł fałszywą wiadomość, iakoby *Augereau* ſtanął w *Irlandyi*, gdy tym czasem bawi ón ciągle w *Perpignan.* — Niedawno pod *Antibes* okazał ſię kapr *Angielſki* z zdobyczą iedną *Genueńſką.* Uzbroiono zaraz małe ſtatki i obywatele na czele municypalności i Generała *Maſſeny*, wſiedli na nie z własney ochoty dla ścigania przemagaiącego w ſiłach nieprzyiaciela, którego przymuſili nie tylko do ucieczki, ale nawet do opuszczenia zdobyczow swoich 80,000. frankow szacunku maiących. — Dla ſłabości Ob. *Lagarde* ſekretarza Dyrektoryatu, Ob. *Aubiſſon* z rozkazu Dyrektoryatu mieysce iego zaſtępuie. — Zaſtanawia tu uwagę dziennikarzow gazeta *Wiedeńſka*, która Rzpltę *Cisalpińſką* nazywa *tak mianowaną* Rzpltą. — W *Neapolu* liczba uwolnionych więźniow ſtanu, dochodzi do 180. osob. Prezydent trybunału który ich do tych czas sądził, złożonym zoſtał. Żeby mogł bespiecznie z *Neapolu* wyiechać, muſiano mu dać eſkortę od 40. żołnierzy, zaſłaniaiącą go przed zapalczywością ludu. — Armia *Włoſka* ma bydź pomnożona 20. tyſiącami. Wſzyſtkie przygotowania ſię czynią do nowey woyny, gdyby ta z *Auſtryą* rozpocząć ſię miała. — Poseł Amerykańſki *Gerry*, na dniu 3. Sierpnia popłynął iuż z *Havre* do *Filadelſii.* — Wiadomość o śmierci *Papieża* ieszcze ſię nie potwierdziła. — Obywatel *Roberjeot* wyiechał iuż ztąd do *Raſtad* z ważnemi depeszami.

Pewną ieſt rzeczą, iż flotta *Tulońſka* wypłyneła z *Malty* dnia 6. Czerwca, to ieſt daleko dawniey niż *Anglicy* pokazali ſię przed tą wyspą. Łatwo ſobie wyſtawić przyczynę ich opoźnienia. Admirał *Nelson* napotkał flottę *Francuzką* w krótce po iey wyiściu z *Tulonu*, lecz nie maiąc tylko cztery liniowe okręty, umknął ſię z niemi, i poſłał po pomoc do admirała *Jervis* przed *Cadix.* *Jervis* przed odebraniem ieszcze tey wiadomości, poſłał *Nelsonowi* kommodora *Towbridge* z 8. czyli 10. okrętami. Kommodor ſtanął przed portem *Tulońſkim*, iako w mieyscu umowionym do złączenia ſię, gdzie nieznalazłszy *Nelſona*, oczekiwał na niego. Tym ſposobem wyiaśnia ſię okoliczność oblężenia *Tulonu* przez kilka dni, po oddaleniu ſię z niego Generała *Buonaparte.* Nakoniec *Towbridge* dowiedziawszy ſię, iż flotta *Francuzka* nieznayduie ſię iuż w porcie, popłynął na szukanie *Nelſona*, z którym ſię złączył dnia 7. Od tego dopiero czasu, to ieſt w pięć dni po zdobyciu *Malty*, eſkadra *Angielſka* widziała ſię w ſtanie ſzukania flotty *Francuzkiey.*

Jeden z naszych Dziennikow zaſtanawiaiąc ſię nad tym, iż dwie rzeczy zaymuią teraz uwagę cały Powszechności, to ieſt polityka i moda, pomiia na czas pierwszą, i zwraca ſię na kilka wiekow do drugiey. Jeſt temu 500. lat (mowi on) iak *Francuzi* ubrani byli w długą aż do ziemi ſutannę, ktorey okazałość zależała na spiczaſtym kapturze i na długim ogonie. Za panowania Karola VI. Przodkowie naſi ubrani byli iak zakryſtyany. Za Franciszka I. pokazywali tylko iedno ucho, zdobiąc ie iakim kosztownym kamieniem, a ukrywaiąc drugie z naywiększym ſtaraniem, ażeby tym wſtydliwość owych wiekow nie była obrażoną. Za Franciszka II. Męszczyzni utrzymywali, iż brzuch duży dawał poſtać wspaniałą, kobiety toż samo mniemały o tylney facyacie, mieli więc wszyscy przyprawne wielkie brzuchy i wielkie tyły, a ta śmieszna moda trwała przez cztery lata. Co zaś w tym było osobliwszego, to to, iż gdy ta moda naſtała, kobiety zdawały ſię niedbać więcey o swoie twarze, i zaczęły ie ukrywać. Widziano ie zawsze zamaſkowane na ulicach, przechadzkach, na odwiedzinach, a nawet w kościele. Po maſkach naſtąpiły muszki, ktoremi tak twarze oblepiały, iż nie więcey można ie było poznawać iak pod maſkami. *Flamma* Autor XIV. wieku uſkarżał ſię na wzroſt zbytkow, a te zbytki zależały na tym, iż zaczęto noſić koszule z płotna. Możnaby zrobić nader ciekawe dzieło o rewolucyach, iakich niegdyś doświadczyły brody we *Francyi*. Na końcu XI. wieku ieden Arcy-Biskup *Rotomagu* nazwiſkiem *Guillaume*, rozpoczął otwartą woynę przeciwko długim brodom. W roku 1096 poſtanowiono, iż ci ktorzy będą noſić długie włosy, zoſtaną z towarzyſtwa prawowiernych wyłączonemi; Pobożny Ludwik VII. ktory w tenczas panował, kazał ſobie zupełnie obciąć włosy na głowie i na brodzie; dopiero za Franciszka I. powrocono do długiey brody, ktora ſię utrzymywała aż do Henryka IV. W tenczas to ta ozdoba wymagała większego ſtarania; ażeby ſię pokazać podług dobrego tonu, nie można było mieć ani dłuższych ani krotszych u brody włosow nad trzy palce, te włosy ścinane były z okrągła, tak iż twarz wyrażała figurę wachlarza, do tego należały dwa wąsy, ktore ſtarano ſię uczynić iak naydłuższemi i iak nayteższemi.

Nie trzeba ſię iednak uſkarżać na mody. W krajach w ktorych są mody nieznane, lud powſzechnie ieſt tępym, ociężałym, nudnym. Narody Wschodnie od 5. i 6. tyſięcy lat utrzymuią ciągle iednakowy zwyczay obuwia, ubioru, i wygod; Moda zatrudnia tyſiące rzemieślnikow, wzbogaca ſzwaczkę, haftarkę. Tyſiące głow w *Europie* pocą ſię nad wynalezieniem nowego kroiu ſukni, nowego kształtu fryzury. *Homer, Tass, Milton,* mniey ſię szczycili z ſwoich przedziwnych Poematow; *Leybnitz, Haller, Newton,* z wysokich ſwych wynalazkow nie tyle szukali chluby, ile ci geniusze gotowalniow, gdy odmienią kształt ſukni, lub nauczą kobiety pokazać ſię mniey pięknemi niż ie utworzyła natura. Przed 20. laty nasze ładne *Francuzki* wzięły kształt fryzur od *Izaiasza* Proroka; po nich naſtąpił kapelusz *Angielſki*, a po niezliczonych przemianach, dziś przyszły do peruki. Ktożby ſię był kiedy takiego dziwactwa spodziewał! Niegdyś cudze włosy okrywały tylko łyse głowy Doktorow, Adwokatow, Sędziow, Fiskalisow, i pobożnych Plebanow. Przeszłego roku wszyſtkie głowy były białawe, dziś ſtały ſię iak heban czarne. *Titus, Brutus, Karakalla,* daią im na przemian swe wzory. Atoli włosy, ktore ſobie męszczyzni i kobiety ucinaią, były w wielkim poszanowaniu u *Frankow*. Zwyczay ich był przyſięgać na włosy, tak iak dziś przyſięgaią na honor. Przy powitaniu iednego z drugim, nic nie było pięknieyszego, iak wyrwawszy ſobie po iednym włosie, ofiarować go sobie nawzaiem. *Clovis* wyrwał ſobie włos i dał go S. *Germanowi* na dowod ſwego ſzacunku; natychmiaſt każdy dworzanin naſladuiąc ſwoiego pana, ofiarował po iednym włoſie temu cnotliwemu biſkupowi, ktory powrocił do ſwoiey dyecezyi, niezmiernie tą obyczaynością dworu uięty.— Ponieważ mody mogą bydź mądrze przez naszych teraźnieyszych artyſtow przyſwoione, miło nam ieſt dać im wyobrażenie ſtroiow rożnych Narodow, ażeby ie ieżeli to być może, do teraźnieyszego guſtu przyſtosować.— Kobiety *Japońſkie* wyzłacaią ſobie zęby; *Indyanki* malują ie czerwono; Kobiety w *Guzaracie* i w niektorych częściach *Ameryki*, cierpieć nie mogą innych zębow, iak tylko czarne. W *Groenlandyi* maluią ſobie twarze niebieſko i żułto, w *Moſkwie* biało i czerwono. Kobiety *Chińſkie* zoſtaią przez całą młodość w nieuſtanney męczarni, ażeby mieć nogi kozie. W dawney *Persyi* tego obierano Krolem, kto miał nos naybardziey garbaty. W wielu kraiach matki ſpłaszczaią swym dzieciom nosy, w innych gniotą głowy, ażeby były spiczaſte. Wiadomo ieſt, iż *Turcy* ſzukaią włosow czerwonych, ktoremi ſię *Persowie* brzydzą. W Narodzie *Eſkwimow* piękne kobiety obkładaią całe ſwoie ciało ſadłem niedźwiedzia. *Hottentotki*, obwiiaią ſobie szyie, ręce, i ſtaniki krwawemi wnętrznościami zwierząt, zamiaſt koloretkow, bransoletkow, i pasow. W *Chinach* naymnieysze oczy są naypięknieysze, ktorym dodaią ieszcze ozdoby przez wyrywanie włosow z powieki. W *Turczech* kobiety maluią sobie włosy czarno, a paznogcie czerwono. *Peruwianki* przekłuwaią ſobie nosy dla zawieszania obrączek, ktore ſą większe i cięższe w miarę doſtoieńſtwa ich mężow. W niektorych częściach *Afryki* toż ſamo czynią z wargami. Piękności *Chińſkie* noszą na głowach figurę złotego lub miedzianego ptaka, ktorego ſkrzydła zaſtaniaią ich policzki, ogon roztacza ſię po głowie, dziub ſięga noſa, a głowa chwieie ſię za naymnieyſzym poruszeniem. W narodzie *Myantſow* kobiety noszą na głowie łokciową deskę, ktorą przylepiaią woſkiem do włosow. W tym ſtroiu nie mogą ſię ani położyć ani ſchylić bez wielkiey oſtrożności; gdy przechodzą przez las, często bywaią od gałęzi wſtrzymane. Dla czesania włosow, muszą roztapiać wosk utrzymujący deskę, czeszą ſię też tylko dwa razy na rok. Nakoniec w kraiu *Natal* kobiety noszą dziesięciocalową czapkę ulaną z wołowego ſadła, napuszczoną oliwą i wraz z włosami zmieszaną, ta czapka trwa przez kilka lat.

Od czasu przybycia do *Paryża* Generała *Baraguey-d'Hilliers*, wydano na publiczność naſtępujące opisanie: ,,Fregata *la Sensible* na ktorey ſię ten Generał znaydował, nie poddała ſię, iak mowiono, za pierwszym *Anglikow* wyſtrzałem. Nie można zaprzeczyć odwagi Kapitanowi naszey fregaty; lecz można podobno mniemać, iż nie ma takiego doświadczenia, iakie ieſt dla officera morſkiego potrzebne. Fregata nasza poſtrzegła fregatę *Angielſką* o 14. mil odległości. Atoli fregata *Francuzka* przechodziła w szybkości fregatę nieprzyiacielſką, gdyż po iey zabraniu muſiano zwinąć wielkie żagle dla przeszkodzenia zbytniemu wyprzedzeniu fregaty *Angielſkiey*. To zapewne naywięcey dopomogło *Anglikom* do doścignienia naszey fregaty, iż ta za spoſtrzeżeniem nieprzyiacioł, ſkierowała ſię ku *Malcie*, gdzie myślała ſię schronić, lecz nie było na to czasu, a bitwa ſtoczoną zoſtała w bliſkości na ieden wyſtrzał z piſtoletu. Fregata *Angielſka* miała na sobie 40. armat 18-funtowych, fregata *Francuzka* miała tylko 28. 12ſto-funtowych. Pierwszy wyſtrzał nieprzyiacielſki położył prawie wszyſtkich *Francuzow* znayduiących ſię na moście, z ktorych pięciu ſię tylko zoſtało. Wiele kul z obydwoch ſtron fregatę przeszyły. Na mieysce zabitych kanonierow *Francuzkich*, chciano użyć *Maltańczykow*, ktorzy żadnym sposobem nakłonić ſię do tego nie dali. Nic niepomogły ani namowy, ani groźby, woleli leżąc na ziemi śmierć odnieść, niżeli ſię bronić. Przez cały czas bitwy Kapitan fregaty *Francuzkiey* nieuſtąpił z moſtu i wiele ran odebrał. Uczynił oſtatnie usiłowanie i dał znak do zetknięcia ſię z fregatą *Angielſką*, ktorey Kapitan toż ſamo rozkazał. Generał *Baraguey d'Hilliers* chcąc dać przykład, zoſtał o ziemię uderzony od sztuki drzewa, ktora go ugodziła w piersi, wprzod kapelusz iego zoſtał w sztuki od kartaczow ścięty. Porucznik fregaty upada przy nim zabity. Nakoniec z ſtu ludzi ſkładaiących cały ekwipaż, 70. śmierć odbiera. W tym to ſtanie poddano ſię nieprzyiacielowi licznieyszemu w ludzi i armaty, ktorego maytkowie czynili swoią powinność, i ktorzy nie ponieśli tyle szkody, ile fregata *Francuzka* maiąca na sobie ludzi małego serca i nieposłusznych. Przed opanowaniem fregaty wrzucono w morze depesze i zabrane w *Malcie* chorągwie, ktore *Anglicy* wydobyli. Nieznaydowały ſię na fregacie żadne bogactwa, iak rozgłaszano. Ta bitwa iakkolwiek dla nas szkodliwa, dowodzi, iż przy rownych ſiłach, lub przynaymniey gdyby na naszey fregacie znaydowali ſię ſami *Francuzi*, zwycięztwo mniey byłoby pewnym. Po zabraniu fregaty, G. *Baraguey d'Hilliers* i iego adiutanci odwiezieni byli do flotty *Angielſkiey* przed *Kadix*, a z tamtąd przesadzeni na fregatę, ktora popłynęła aż do wysp *Azorſkich*, a potym do *Portsmouth*. Podczas całey podroży obchodzono ſię iak naylepiey z ieńcami *Francuzkiemi*. Mowiono o armii *Włoſkiey*, dla ktorey *Anglicy* oświadczyli wiele ſzacunku i podziwienia. Przypłynąwszy do *Anglij* przebyli znaczną część kraiu, nim ſię doſtali do *Portsmouth*. Xiążę *de Norfolk*, przez ktorego dobra przechodzono, poſłał do Generała *Francuzkiego* i iego adiutantow zapraszaiąc ich do ſiebie na wypocznienie; inni znacznieyſi *Anglicy* znayduiący ſię w tenczas na polowaniu, i uwiadomieni o zbliżeniu ſię ieńcow, rowneż im grzeczności czynili; lecz za przybyciem do *Portsmouth*, wprowadzeni byli na pontony, ktore ſłużą za więzienie dla wielu naszych nieszczęśliwych wspołziomkow. Ob. *Niou* kommiſſarz *Francuzki* do wymiany ieńcow w *Anglij*, udał ſię do admiralicyi z proźbą, ażeby *Francuzom* pozwolono na ſłowo honoru powrocić do swego kraiu, lecz ſię dowiedział, iż to pozwolenie dane iuż było przed kilku godzinami, z warunkiem, ażeby ciż ieńcy przybyli nazad do *Anglij*, ieżeli w pewnym przeciągu nie naſtąpi zamiana, i ażeby w piąciu dniach wyszli z *Anglij* przez *Douvres*, ſtrzegąc ſię nadewszyſtko zbliżać ſię ku *Londynowi*.

z Breſt dnia 1. Sierpnia.

Nadzwyczayny kuryer przywiozł rozkaz Dyrektoryatu, aby eskadra z 1. okrętu liniowego i 7. fregat złożona z 4000. woyſka lądowego ruszyła na morze we 24. godzinach. Eskadrą dowodzi ſzef dywizyi *Bonpart* z ktorego nazwiſka podobnego do Gen: *Buonaparte*, wiele tu wrożb ſzczęśliwych czynią. Woyſkiem zaś lądowym Gen: *Hardi*. Z przyczyny iednak zbliżonych okrętow *Angielſkich*, Generał kommenderuiący miał odesłać napowrot kuryera, prosząc o dalsze rozkazy.

z Havre dnia 8. Sierpnia.

Około naprawy sluzow z nadzwyczaynym pracuią ſtaraniem; w dziesiąciu dniach wypompowano 1,800,000. ſtop kubicznych wody, i położono iuż trzy warſty kamieni w całey rozciągłości tey ogromney budowy. Wſzyscy ludzie, wſzyſtkie materyały, i wszyſtkie ſtatki marynarſkie do niczego więcey nie są teraz użytemi, i możemy być pewni, iż przed końcem pogodney pory, ta nayważnieysza część nowego portu, przyprowadzona będzie do ſtanu doskonałości, iakieyśmy od tak dawnego czasu nadaremnie żądali, iakiey potrzeby handlowe nieodbicie wymagaią, i ktora nakoniec zoſtawiona była Departamentowi Marynarki, ażeby ſię nią zatrudnił z tą obszerną władzą, iaka mu ieſt nadana.

z Bruxelli dnia 10. Sierpnia.

Wielka liczba znacznych wszelkiego rodzaiu korpusow, przybyła od kilku dni od armij *Angielſkiey* do brzegow bywszey *Flandryi* nad-morſkiey; liczba iednak ich znacznie ſię umnieyszyła przez uſtawiczne oddziały do brzegow *Renu* posyłane. Zdaie ſię, iż *Anglicy* nieodſtąpili swego zamiaru uderzenia na nasze brzegi; okręty ich woienne pokazuią ſię w tych ſtronach, i co moment spodziewamy ſię iakiey napaści tak z tey ſtrony, iako i od brzegow Rzpltey *Batawſkiey*. Procz licznych ſił przez nasze miaſto do armij *Mogunckiey* dążących, większa ieszcze liczba woyſk przechodzi przez *Ardennes*, i pobliſkie departamenta *Francuzkie*. W *Luxemburgu* czynią spiesznie przygotowania na opatrzenie nowey artyllerył i wszelkiego rodzaiu ammunicyi, ktora ma być w tęż samą drogę wysłana. Generał *Championnet* ktory kommenderował woyſkami na naszych brzegach rozłożonemi, dnia onegdayszego przeieżdżał tędy do *Niemiec*, dokąd wkrotce przybędzie Generał *Grenier*. Zapewniaią iż i Generał *Kleber* ieſt tam spodziewany.— Donoszą z departamentow *Francuzkich*, iż tam zabieraią wſzyſtkich młodych ludzi pierwszey rekwizycyi, ktorzy ſię ieszcze nieznaydowali w ſłużbie woienney, i przesyłaią ich do armij. Przywołuią także wſzyſtkich urlopowanych. W powszechności przygotowania do woyny we wſzyſtkich naszych departamentach są nadzwyczayne.

z Hagi dnia 18. Sierpnia.

Installacya nowego Dyrektoryatu odbyła ſię tu wczoray z wielką uroczyſtością. OOb. *Haſſelt* i *Hoedt* chociaż ſię wymawiali od tego urzędu, iednak go nakoniec przyjęli. OOb. *Emmereus* i *Harſolte* przybyli także na obięcie tey doſtoyności, ieden tylko Ob. *Hettema* nie znaydował ſię. Ob. *Hoedt* zoſtał obrany losem prezy-

dentem dyrektoryatu. Dyrektorowie odebrali powińszowanie od obu izb i od sztabu woyſk *Francuzkich* i *Batawſkich*, na którego czele znaydował ſię G. *Hatry* i *Daendels*.— Rozchodzi ſię tu pogłoſka, iakoby *Anglicy* na brzegach *Flandryiſkich* wylądowali, i że attakuią *Oſtendę*, inni mowią *Dunkierkę*.— Nayświeższe liſty z *Marſyliy* donoszą, iż kapry *Francuzkie* odebrały rozkaz powrocenia do portow, przez co okręty neutralne z większą teraz pewnością krążyć mogą.— Od dnia 1. Czerwca tego roku do dnia 1. Maja 1799. tylko 10. millionow może być wybranych na powszechną adminiſtracyą kraiową, gdy tym czasem ta, wymaga 46. millionow. Dla zaſtąpienia więc brakuiących 36. milłionow ma być *donum gratuitum* poſtanowione.

z Leydy dnia 16. *Sierpnia.*

Z Liſtow z *Bruxelli* pod dniem 13. t. m. dowiaduiemy ſię, iż po trzech kuryerach którzy ieden po drugim nagle przybyli z rozkazami dla kommenderuiącego tam Generała *Bonnard*, wſzyſtkie korpusy woyſk regularnych z których ſię garnizon ſkłada, miały ſię udać ku *Flandryi* osobliwie od ſtrony *Oſtendy* i *Blankenberga*, gdzie *Anglicy* na nowo wylądowali. Jeſt to zapewne ta taiemna wyprawa, która podług liſtow z *Londynu* wyszła z *Margate*. Dnia 12. Sierpnia z rana ſłyszano od ſtrony *Gand* mocne ſtrzelanie z armat; wſzyſtkie drogi *Flandryi* okryte były woyſkiem i artylleryą; pierwsze pomkneły ſię nawet do okolic *Dunkierki* i *Oſtendy*.

z Höchſt dnia 14. *Sierpnia.*

Jutro armia *Francuzka* ma ruszyć naprzod, inni mowią, iż dopiero na d. 25 t. m. Wielką liczbę zabranopodwod, które codzień 6,000. bochenkow chleba przewozić muszą ztąd do *Altenkirchen* i *Haschenburg*.— Na mocy rozkazu Gen: *Joubert* tam gdzie armia *Francuzka* ſtoi wszyscy *Niderlandczykowie* i *Leodyiczykowie* w 48. godzinach oddalić ſię powinni pod karą śmierci wymierzoną przeciw emigrantom.— Słychać, iż w *Strazburgu* przygotowana ieſt wielka liczba proklamacyow, dla zdziałania w przypadku nowey woyny rewolucyi w *Szwabii*.

z Frankſortu dnia 14. *Sierpnia*-

Woyſka *Francuzkie* w wielkim są poruszeniu. Pogłoſki o przyszłości są rozmaite. Niektorzy twierdzą, iż wkroczą do kraiu *Bamberſkiego* i *Wirtzburſkiego*, inni mowią iż aby tylko rzeczy w *Raſtad* doyrzały, woyſka te będą warunki pokoiu do exekucyi przyprowadzać. Zgoła cel tey armij ieſt rownie taiemnicą iak wyprawa Generała *Buonaparte*.— Generał *Championnet* przybył na d 8. do *Moguncyi* dla obięcia kommendy nad przednią ſtrażą.— Woyſka na linij demarkacyiney rachuią teraz do 96,000. w którym samego *Pruſkiego* ieſt 25,000.—Dzień 10. Sierpnia obchodzony był w *Moguncyi* z przyzwoitą okazałością. Zamek wyobrażał *Thuilleries*. Strzelano ze wſzyſtkich okien iego, po czym szturmem był wzięty.—W *Kolonij* spalono wiele herbow. — *Francuzi* sprowadzaią na prawy brzeg *Renu* coraz więcey artylleryi i pontonow.— *Termometr* polityczny ieſt na ſamym punkcie woyny. Poruszenia woyſk *Auſtryackich* ku *Szwabij* i jeziorowi *Konſtancyeńſkiemu*, są znakami ledwie niepewnemi, iż *Niemcy* będą znowu nowym teatrem woyny, która ieźli nieszczęściem wybuchnie, nie może iuż być iak tylko woyną *śmiertelną*.

z Kolonij dnia 11. *Sierpnia.*

Adminiſtracya centralna Departamentu *Roer* wydała do swoich wspołobywatelow obszerną proklamacyą; przyłączamy niektóre z niey wypisy „ Jakiż zawzięty geniusz rozpościera ſię nad tym nieszczęśliwym kraiem, i miota ſtraszliwe woyny domowey pochodnie. Jakiż to ieſt ſkryty nieprzyiaciel waszego spoczynku, który wam dziś przeszkadza wykonywać Prawa Rzpltey? kiedy Dyrektoryat wielkiego narodu przez uſtawę praw dobroczynnych ſtara ſię zatrzeć okropne nienawiſtney przemocy i feudalności ślady, gdy pragnienie wasze leczyć rany, i tylu klęſkom zbawiennie zaradzić, w tenczas to zawzięta niechęć powſtaie, i nic na rozprzeſtrzenienie ſwoiego nieoszczędza wpływu. Obywatele, iakiż ieſt tego powod, iaka ieſt tego przyczyna? Trzebaż na hańbę rodu ludzkiego wyznać, iż to ieſt religia! Religia! zawszeż do tego świętego nazwiſka łączyć ſię będzie wyſtępek? Zawszeż pod zaſłoną tey ſzanowney cnoty i w iey imieniu, złośliwi ludzie nakazywać będą woynę, bunty, morderſtwa i śmierć? Tymto okazałym płaſzczem okrywali ſię zawsze nieprzyiaciele Republikanſkiego rządu, i na poburzenie całey Europy przeciwko *Francyi*, nie mieli innego sposobu, iak tylko oſkarzać ią o świętokractwo i wyparcie ſię boſtwa. Adminiſtracya centralna wierna swoim prawidłom, muſiała usprawiedliwić zaufanie rządu, przywodząc do ſkutku prawa względem zewnętrznych obrządkow poſtanowione. Od tego momentu fanatyzm zręczny w chwytaniu ſposobney pory, ſzamoce ſię w ſwoim niedołężnym gniewie, podwaia swą zapalczywość, oſtrzy sztylety, pobudza do buntu, zmyśla złośliwe potwarze, wyſtawia świętokractwo, zapala wasze imaginacye, otacza was marami, przeraża trwogą ſłabe i lękliwe ſumnienia, i wykopuie okropną przepaść pod nogami nieszczęśliwego ludu. Jako obywatele! ieſtże to niszczyć wasz obrządek zabraniaiąc tych nabożnych zgromadzeń znanych pod imieniem proceſſyow? i nieprzypominaiąc wam w tey mierze zakazow przez waszych dawnych panow czynionych, nieprzywodząc na pamięć licznych nieprzyzwoitości i zgorszenia, które z nich pochodziły, zapomnieliściež, iż Rzplta *Francuzka* oddaiąc hołd wolności obrządkow, żadnego z nich niechciała mieć panuiącym, lecz udziela rowney pomocy dla Katolika, Proteſtanta, Żyda, Indyana i Mahometana, z których każdy powinien mieć nie zaprzeczone prawo wielbienia Boſtwa podług ſkłonności swoiego ſerca. Mogliżeściež na moment mniemać, iż Rzplta naywyższe intereſſa oyczyzny, i obyczaie niektórych prowincyow na iedney położy szali? Zabraniaiąc przytym ceremonii publicznych, zabronionoż wam wſtępu do waszych kościołow? odrywanoż was od ſtopniow ołtarza, na ktorym wasze ſkładaliście ofiary? Nieſtety! Mieliżbyśmy ieszcze być ſkazanemi na odnowienie okropnych ſcen w *Wandei*; Mieliżbyśmy widzieć na nowo uzbroionych w krzyże i ſztylety Paſterzow prowadzących niewinne trzody na krwawą ofiarę? Mieliżbyśmy ieszcze patrzeć na okropne braci przeciw braciom morderſtwa. Tak ieſt obywatele, czeka was ta okropna koley, ieżeli nieprzeſtaniecie nadſtawiać ucha zdradzieckim fanatyzmu ſtronnikom. Za całą na ich namowy odpowiedź, otworzcie kſięgę Praw *Francuzow*; niech w niey przeczytaią ſłowa: *Wolność obrządkow*. Cnotliwi wſiow mieszkańce, na was naybardziey polegaią ci ludzie, którzy ſą waszemi nayniebespiecznieyszemi nieprzyiaciołami. Nie ma wybiegow którychby na uwiedzenie was nie używali. Mowić do was będą w imieniu Boga. Wyſtawią wam rozkosze raiu i ſtraszliwe piekła męczarnie. Pracowici i ſpokoyni rolnicy, ſtrzeżcie ſię tych ſideł w które was chcą te potwory wplątać. Zniszczcie ich nieprawe nadzieie, łącząc ſię szczerze z wielkim Narodem, który was chce mieć swoich tryumfow i ſwoiey chwały uczeſtnikami, pospieszaycie do Ołtarza wolności, ſłuchaycie Urzędnikow waszych, a tak i wewnętrznych nieprzyiacioł, i zdradliwych zdradliwszego ieszcze rządu pokonacie ſtronnikow. Nie, nigdy Rzplta niechciała wam wydrzeć waſzey Religii, tey Religii, która ubogiego chatę wynoſi nad pyszne mocarzow świata pałace, tey Religii, która nakazuie iedność i zgodę; tey nakoniec Religii, która ieſt oſtatnim nieſzczęścia i przeciwności ſchronieniem. Rzplta nigdy nie zamyślała przeſzkadzać wam w zanoszeniu do Nieba modłow za waſze żony, za wasze dzieci i za pomyślność Rzpltey. Przewodniki wasze mniey ſię zapewne lękaią upadku tey Religii, niż ſtraty wielkich dochodow, któremi ſię z urąganiem nad nędzą ludu tuczyli. W krótce zapewne ſłyszelibyśmy ich wychwalaiących Rzpltą *Francuzką*, gdyby znosząc ſame tylko Religii przesądy, nie była naruszała ich obfitych dochodow. Pocieszcie ſię więc dobrzy Obywatele, możecież rozumieć, iż ten Narod który przed obliczem świata wolność i równość ogłoſił, miałby, ſtawszy ſię nowym sumnienia tyranem, poſtanowić Trybunał inkwizycyi dla roztrząſania waſzych względem Religii mniemań? Wyidzcie z błędu, nie ieſt nieprzyiacielem obrządkow ten Narod, w którym ſię ieszcze znayduią poświęcone Boſtwu Swiątynie; ten Narod który swoy kontrakt Towarzyſki polecił opiece Naywyższey Iſtności; ten Narod który w swoiey Kſiędze Praw przepisuie surowe kary przeciwko każdemu, któryby w iakieykolwiek rzeczy obrządek znieważał.— Obywatele, Adminiſtracya centralna żywo dotknięta niebespieczeńſtwami na któreby was pogarda Praw wyſtawiła, przymuszoną była przemowić do was Oycowſkim głosem. Pospieszyła ażeby was wſtrzymać na brzegu przepaści. Atoli gdyby iey nadzieia zawiedzioną zoſtała, niewahałaby ſię na moment przybrać na ſiebie tę groźną i poważną poſtać, która ieſt piętnem władz na urzymanie i wykonywanie Praw wyznaczonych. Biada na ten czas zdraycy, biada burzycielowi! Obiąwszy wodze adminiſtracyi, poprzyſięgliśmy wierność dla Rzpltey *Francuzkiey*, przyobiecaliśmy uroczyście uſkuteczniać republikanſkie uſtawy; ani niebespieczeńſtwa, ani śmierć nie da nam ſię z naszemi pominąć obowiązkami. Kapłani obrządkow, Zakonnicy, ktożkolwiek ieſteście, niech doświadczenie przeszłości będzie dla was na przyszłość nauką; orworzcie dzieie rewolucyi *Francuzkiey*, obaczcie tam kaźnie waszych współ-braci, ktorzy byli dość zuchwali dotknąć ſię świętokradzką ręką Arki Konſtytucyiney, dość odważni na wſtrzymywanie tego byſtrego przemocy i omamienia potoku. Pomyślcie nad tym dobrze, mocne czucie nieszczęść ktorych doświadczyliśmy, uczyni naszą łaſkawość i rzadszą i trudnieyszą. Wszakże rząd sprawiedliwy, wspaniały i ludzkością tchnący, ofiaruie wam spokoyność, a nawet schronienie, ieżeli chcecie iey prawa szanować. Lecz drzyicie, wſzyſtkiego ſię lękać macie, ieżeli ieſteście ſprawcami lub podżegaczami ich przeſtępſtw. Wybieraycie przeto między pokoiem i wiecznym wygnaniem. Kommiſſarze Dyrektoryatu Wykonawczego, Municypalności, urzędnicy publiczni, podwoycie wasze prace i oſtrożność, Adminiſtracya pelega na waszych ſtaraniach i na waszey gorliwości niespracowaney. Rozprzeſtrzeniaycie republikanſkie prawidła, iednaycie dla nich szacunek i przywiązanie, nieoszczędzaycie nauki, używaycie wſzyſtkich sposobow zdolnych do odkrycia wichrzycielow, i oświecenia slepego i zwiedzionego ludu; nadewſzyſtko przekonaycie go o tey ważney prawdzie, iż rząd *Francuzki* chce im dać zasmakować dobrodzieyſtw nowego rządu, zaſłaniaiąc ich przed wszelkiemi klęſkami, od wielkich rewolucyow nieoddzielnemi.— *W Akwizgranie dnia* 3. *Thermidor roku* 6. *Rzpltey Francuzkiey.*

(naſtępuią podpisy.)

z Ratyzbony dnia 12. *Sierpnia.*

Za przyſłanym przed kilku dniami rozkazem, tuteysze magazyny Cesarſkie na nowo są napełnione, i świeże kontrakty na liwerunek porobione. Sławny G. *Makk* oznaczył w *Bawaryi* mieysca na założenie obozu.— Przechodzą tędy czeſto rozmaite oddziały woyſka.

Od niżſzey Elby dnia 18. *Sierpnia.*

Słychać, iż w przypadku woyny woyſka *Roſſyiſkie* wspierać będą Cesarza, i złączą ſię z armią iego na granicach *Szwaycarſkich*.— W kraiach *Roſſyiſkich* pod wielką karą zakazano gadać po *Francuzku*, i czytać kſiążki w tym iezyku.— Podług dziennika politycznego plan *Francuzki* otworzenia wolney żeglugi z morza *Srzodziemnego*, przez odnogę *Suez*, do morza *Czerwonego*, wcale nie ieſt nowym. Jeszcze w r. 1786. teraźnieyszy poseł *Francuzki w Madrycie* Ob. *Truguet*, zawarł traktat w tey mierze z *Beiami Egipſkiemi*. Podług tego planu *Francuzi* mieli być bardzo sprzyiani w *Egipcie*. Mogli oni okrętami woiennemi konwoiować okręty handlowe, mogli do każdego portu zawinąć, rząd tamteyszy miał im nawet doſtarczać ludzi, którzy towary ich do *Kairu* przeprowadzać, i czuwać nad ich bezpieczeńſtwem powinni byli etc.

z Szwabij dnia 13. *Sierpnia.*

Słychać, iż 4000. woyſka *Francuzkiego* weszło do kraiu *Gryzonow*.— Ob: *Guyot* Rezydent *Francuzki* podał Notę rządowi tamteyszemu pod d. 26. Lipca ſkarżąc ſię na dowodzcow rozruchów, którzy woynę Religii między *Gryzonami* wzniecić pragną. Mianowicie żąda ukarania Xiędza Andrzeja *de Marano* kapucyna w *Tinzen*. Ten niegodny kapłan (mowi on) rozdaie między lud rozmaite szkaluiące karrykatury przeciw Rzpltey *Francuzkiey*, Dyrektoryatowi, Gener: *Buonaparte*, i zasadom równości i wolności, deklamuiąc nieuſtannie przeciw złączeniu ſię *Gryzonów* z Rzplta *Helwecką*. Oświadczyłem iuż tylokrotnie imieniem rządu mego, i sam nawet rząd przez uroczyſtą deklaracyą ſwoią przekonał was, iż chce ſzanować niepodległość, wolność, i opinią ludu *Gryzońſkiego*. Lecz nie mogę ia uznawać woli ani opinii ludu tego, w zdradzieckiey intrydze tey fakcyi, ktora wolność i szczęście *Gryzonow* obcym zaprzedała, a ktora wśród okropności domowey woyny chce ich w niewoli pogrążyć. Rząd wielkiego Narodu (powtarzam) żąda, aby lud *Gryzonów* połączył ſię z Rzplta *Helwecką*,

ale chce razem, aby nieprzymuszenie zdanie swoie otworzył, nie ścierpi zaś, izby iaka fakcya gwałtu i zdradzieckiey intrygi użyć chciała, dla zniszczenia wolności opiniow.— Mowią, iż Gen: *Schauenburg* i Ob: *Rapinat* wkrótce zmienieni w *Helwecyi* zoſtaną, pierwszy przez Gen: *Kilmaine*, który ma otrzymać naywyższą kommendę wszyſtkich woyſk od *Landawy* do granic *Włoſkich*. Drugi przez Ob: *Alexandre*, bardzo rzetelnego Adminiſtratora, który zawsze okazał ſię otwartym nieprzyiacielem wszyſtkich kommiſſarzow woiennych i liwrantow, ile razy ci granice obowiązkow ſwoich przeſtąpili.

z Raſtad dnia 16. Sierpnia.

Dnia onegdayszego miniſtrowie *Pruscy* podali notę legacyi *Francuzkiey*. Osnowa iey nie ieſt wiadoma.— Osobna Deputacya *Trewirſka* złożyła także nader intereſſuiącą notę, tyczącą ſię opłaty ceł.— Ob. *Grasveld* przybył tu w urzędzie pierwszego pełnomocnego miniſtra Rzpltey *Batawſkiey*. Ob. *Busch* zoſtawać tu będzie w randze drugiego pełnomocnego miniſtra teyże Rzeczypospolitey.

Włożone przez G. *Joubert* zaraz po przybyciu iego do *Moguncyi* kontrybucye, na różne okolice prawego brzegu *Renu*, wielkie tu ſprawują wrażenie. Hrabia *de Baſſenheim* podał promemoria ſkarżąc ſię, iż na miaſto *Friedberg* nałożono 10,000. liwrow. Poseł także *Moguncki* baron *Albini* żalił ſię uſtnie przed legacyą *Francuzką*, iż kraie elektorſkie obciążone ſą summą 240,000. liwrow. Takowe kontrybucye sądzą tu być przeciwnemi, tak zawieszeniu broni, iak rozpoczętym negocyacyom pokoiu.— Posłowie *Francuzcy* zaprzeczaią pogłosce, iakoby mieli tu negocyować względem rozszerzenia linij demarkacyiney, albo neutralności Rzeszy.— Tym czasem nakazana ieſt we *Francyi* całkowita pierwsza rekwizycya od 18. do 25. lat, *Ren* zaś mocno ieſt obwarowany dla przeszkodzenia dezercyi.

Od granic Auſtryackich dnia 22. Sierpnia.

O obu flottach *Francuzkiey* i *Angielſkiey* żadney pewney nie mamy wiadomości. Dowiaduiemy ſię tylko o zaszłych nowych rozruchach w Rzpltey *Rzymſkiey*. W departamencie *del Circeo* na granicy *Neapolu* powſtała insurrekcya mianowicie w *Alatri*, *Veroli* i *Fronſinone*. Brygadyer *Girardan* na dniu 30. Lipca wyszedł z częścią woyſka *Francuzkiego* i Legionow *Cudzoziemſkich* na pokromienie buntowników, których pokonawszy, wkroczył do miaſta *Ferentino*, gdzie wszyſtkich mieszkańcow z bronią w ręku znalezionych wybił. Wyſłano także kilka oddziałow woyſka do *Piperno*, *Terracina* i *Sermonetta* dla utrzymania ſpokoyności. Na dniu 2. Sierpnia Generał *Macdonald* kommendę tymczasową w *Rzymie* utrzymuiący aż do przybycia Generała *Imbert*, z rozkazu Dyrektoryatu *Francuzkiego*, zawieśił w czynnościach swoich Konsulat, Senat i Trybunat, wprowadziwszy iedynie rząd woyſkowy *Francuzki*.— Król *Neapolitańſki* wydał liſt okolny pod dniem 15. Lipca, w którym dziękuiąc poddanym swoim za okazaną gorliwość w obronie rządu i religij, zapewnia ich oraz o utrzymaniu pokoiu, względem którego zerwania naymnieyszey troſkliwości mieć nie powinni.

Liſty z *Wenecyi*, za które iednak zaręczyć nie można, donoszą, iż *Buonaparte* przez trzecie osoby wezwał patryarchę *Greckiego* w *Konſtantynopolu*, aby użył wpływu ſwego, i złączył ſię wraz z nim do przywrócenia wolności współ-ziomkom swoim. Patryarcha zezwolił zrazu na to, lecz żądał pisma z własney ręki G. *Buonaparte*, o tym wszyſtkim go zapewniaiącego, ſkoro zaś Patryarcha takowe odebrał, natychmiaſt ie Dywanowi okazał.— Inne liſty z *Semlina* wzmiankuią, iakoby *Buonaparte* miał pisać do Dywanu, iż wszelkie pozwolenie przeyścia flocie *Roſſyiſkiey* przez *Dardanelle*, poczyta za wypowiedzenie woyny Rzpltey *Francuzkiey*. Spodziewa ſię zaś, iż Porta tym bardziey opierać ſię będzie całą ſiłą zamiarom *Moſkwy*, kiedy *Francya* oswobodziła teraz Portę od naturalnych iey nieprzyiacioł *Maltańczykow*.— W czynnościach woiennych *Baſmana-Oglu* zaszła nieiaka przerwa, nie ma on teraz żadnego zatrudnienia, gdyż wszyſtko przed nim ucieka. Oſtatnie wiadomości z *Widdynu*, donoszą o iſtotnym odieździe Kapitana Baszy i prawie całkowitym zniesieniu woyſk Sułtana. Znaczne korpus Baszy *Romelly Begler Beg* zmnieyszone ieſt do 10,000. naywiększa część iego na placu legła, druga niemniey liczna przeszła do *Baſmana-Oglu*, czyli na ſtronę ianczarow. Wiadomo ieſt, iż woyna między *Sułtanem* a *Baſmanem-Oglu* iedynie z przyczyny ianczarow powſtała, których *Sułtan* zwinął, a na ich mieysce woyſko na wzor Europeyſki wyſtawił. *Mufty* opierał ſię temu urządzeniu, iako przeciwnemu religij z całą swoią powagą, i udało mu ſię kilka Baszow, a mianowicie *Baſmana-Oglu* przeciw *Porcie* poburzyć. Niemogł chybić ſwego zamiaru, ponieważ większa część dywanu podobnych z nim była ſentymentow, i insurgentow wspierała pod ręką. Baszowie nawet od Dywanu przeciw *Baſmanowi* wyſłani, porozumieli ſię z nim, i okazali, iż są otwartemi nieprzyiaciołmi Porty. Wśrzod tych wypadkow, *Baſman-Oglu* daie ſię teraz widzieć, w całey ſwoiey groźney potędze, tym bardziey, że *Ali* Pasza *Janniny* w *Macedonij*, biegły i waleczny woiownik, opuszcza armią *Sułtana*, i do *Macedonij* powraca. Wielu ztąd wnosi, iż *Ali Basza* nie myślał działać iako nieprzyiaciel przeciw *Baſmanowi*, o którego dobrey ſprawie zupełnie ieſt przekonanym, lecz muſiał na oko być posłuszny rozkazom *Sułtana*. Wszakże był on zawsze nie czynnym pod *Widdynem*, a w *Macedonij* przez *Arnautow* i *Albanczykow*, wzbudzał rozruchy, które z czasem mogły zagrażać niebezpieczeńſtwem, i dla tego to zaniedbał on rozkaz dany sobie od *Porty* iechania nayspiesznie do *Macedonij*, dla uśmierzenia buntow.

z Genui dnia 4. Sierpnia.

Ludzie znaiący ſię na żegludze morſkiey ſą tego zdania, iż *Nelson* nie mogł doścignąć Gen: *Buonaparte*. Sądzą, iż raczey znowu w błąd popadł, i oszukanym zoſtał, względem prawdziwey drogi ſwego przeciwnika, a tak gdy go po rożnych okolicach morza śrzodziemnego szukał, on tym czasem na mieyscu swego przeznaczenia ſtanął.— Na dniu 30. Lipca przybył okręt z *Alexandryi* do *Liworno*, który twierdził, iż widział flottę *Francuzką* o 2. dni na wschod *Kandyi*, a *Angielſką* o 2. dni na zachod teyże wyspy. Gdy więc *Francuzka* tak daleko wyprzedziła nieprzyiacielſką, wiadomość o wszelkiey potyczce zupełnie ieſt fałszywą.

Od granic Włoſkich d. 4. Sierpnia.

Synowiec Papieſki xiąże *Braschi Onesti* iedzie do *Peterzburga*.— Podług liſtow z *Bononij*, woyſka *Francuzkie* przechodzą tamtędy do *Ankony*. Z okolicy *Placencyi* 7000. kawaleryi poszło do dawney *Lombardyi*. O potyczce zaszłey między flottami *Francuzką* i *Angielſką* nic pewnego nie mamy. Wielu chcąc ſię udać za osoby ważne wiadomości posiadaiące, chodząc z mieysca do mieysca, pod wielkim niby sekretem liſty do ſiebie pisane kommunikuią, które potym falszywemi ſię być pokazuią. Znać iednak, iż na ſtronę *Anglikow* nic nie musi być pomyślnego, kiedy poseł *Angielſki* w *Liworno* *Windham* otrzymał niedawno wielki pakiet, z którego treści nic nie ogłoszono publiczności.

z Nowego Jorku dnia 23. Czerwca.

Dnia 18. t. m. Generał *Marshall* powrocił do *Filadelfij* z niepożytecznego swego posełſtwa, które wraz z G. Karolem *Cotesworth Pinkney*, i *Eldbrige Gerry* w *Paryżu* odprawił. Wiazd iego był prawie tryumfalnym. Sekretarz ſtanu *Timothy Pickering* i kawalerya mieyſka wyszła na przeciw niemu w paradzie, aż do *Frankfortu*. Za zbliżeniem ſię iego, uderzono we dzwony, a przy wſtąpieniu na ląd powszechne dawano mu okłaſki.— 13. Czerwca to ieſt tego samego dnia, w którym prezydent Jan *Adams* podpisał akt kongreſſu zawieszaiący wszelką kommunikacyą handlową ſtanow *Amerykańſkich* z *Francyą*, Izba reprezentantow po nieiakich sporach przyięła większością 70. przeciwko 19. głosow proiekt urzędowey ewaluacyi wszyſtkich domow i gruntow, iako też spisania niewolnikow w całey rozciągłości kraiu ziednoczonych ſtanow. Jeſt to oczewiście szrodek poprzedzaiący urządzenie intereſſow ſkarbowych, które łatwo może być przyięte w przypadku rozpoczęcia woyny. Czynią ſię tu iuż zawczasu dobrowolne podpisy dla obrony i wsparcia za pomocą uzbroień morſkich handlu i żeglugi *Ameryki* ziednoczoney. W ſamym mieście *Filadelfij*, te podpisy wynoszą iuż do 200. tyſięcy dollarow.

Kongreſs ziednoczonych ſtanow *Ameryki* poſtanowił rozmaite urządzenia rownie dzielne iak decyduiące, nie w celu woyny, lecz ażeby być w ſtanie iey uniknąć, utrzymuiąc godność i intereſſa narodu *Amerykańſkiego*. Znaczniejsze z tych są: Akt pozwalaiący na zabieranie korsarzow *Francuzkich* na brzegach *Ameryki* złączoney i nad Oceanem, w przypadku, gdyby zabrali iakie ſtatki *Amerykańſkie*, iako też i odebranie podobnych ſtatkow.— Akt dla przygotowania armii tymczasowey.— Akt dla nałożenia taxy gruntowey.— Akt nakazuiący oddalenie z kraiu wszyſtkich podeyrzanych cudzoziemcow.— Akt zawieszaiący wszelką kommunikacyą handlową z *Francyą* i kraiami do niey należącemi, oraz nadaiący Prezydentowi ſtanow ziednoczonych władzę otworzenia tey kommunikacyi, ſkoroby poſtrzegł, iż toż mocarſtwo powroci do ſprawiedliwych prawideł, i gdy osądzi, iż zaczepne kroki uſtały. Na mocy tego Aktu wszyſtkie okręty i ſtatki pod banderą *Francuzką* uzbroione lub nieuzbroione, nie będą miały przyſtępu do portow *Amerykańſkich*, wyiąwszy przypadek burzy, lub zupełny niedoſtatek żywności etc.

Wypis z naypoźnieyszych Liſtow z Wiednia dnia 22. Sierpnia.

Wszyſtkie wieści tak powszechnie i z takim zapewnieniem o pobiciu flotty *Francuzkiey* roznoszone, zupełnie pokazały ſię bydź zmyślonemi. Przez kuryera *Neapolitańſkiego* w tych dniach tu przybyłego, odebraliśmy urzędową wiadomość, iż flotta *Angielſka* pod kommendą Admirała *Nelson*, ubiegała ſię wprawdzie za flottą *Francuſką*, lecz iey doścignąć nie mogła, a nawet utraciła ślad drogi, którą ſię udała. Iż przypłynęła nawet aż przed *Alexandryą*, lecz i tam z wielkim swoim podziwieniem dowiedzieć ſię o niey nie mogła. Na ten czas widząc ſię w zupełnym niedoſtatku wody, żywności i wszelkich potrzeb, nieprzygotowana do tak długiey podroży, muſiała myślić o powrocie, i w ſamey rzeczy przybyła ku końcowi Lipca przed *Sycylią*, lecz znalazłszy wszyſtkie porty tey wyspy zamknięte, używszy gwałtu, weszła do Portu *Syrakuzy*. Tym czasem flocie *Francuzkiey* zawsze przyiazne towarzyszyły wiatry, a iey wodzowie przekonani zapewne o niepodobieńſtwie, w iakim flotta *Angielſka* zoſtaie, względem długiego na morzu utrzymania ſię, nie myśleli płynąć proſto z *Malty do Alexandryi*, lecz przechodząc między *Moreą* i *Kandyą*, i poſtępuiąc wzdłuż brzegu, udali ſię ku wyspie *Cypru*, ztamtąd flotta *Francuzka* przybyła do portu *Alexandretty* w *Syryi*, gdzie wysadziwszy większą część woyſk ſwoich, udała ſię do *Alexandryi*, i do portu weszła, w kilka dni po odeyściu flotty *Angielſkiey*.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya Policyi, mimo licznych zakazow, z nieukontentowaniem spoſtrzegła: Iż wiele Szynkarzow odważa ſię aż po 10tey godzinie wieczorney, nie tylko gości cywilnych, ale nawet i żołnierzy przez całą noc przyimować. Gdy zaś ztąd naywiększy wynika nieporządek; zatym niniejszym uſtanawia ſię: „Iż ten Gospodarz lub Szynkarz, ktorenby był przekonanym o przyimowaniu żołnierzy u ſiebie po capſtrzychu, za pierwszym razem nieodpuszczoney karze pieniężney dzieſięciu Talarow, a w przypadku niemożności zapłacenia oney, proporcyonalney karze cielesney podpadnie, za drugim razem zaś, oprocz tey kary, utratą prawa do dalszego ſzynkowania, ukaranym zoſtanie, w ktorym razie nawet exkuza iakoby żołnierze dobrowolnie oddalić ſię niechcieli, przyiętą nie będzie; ponieważ w takowym przypadku pomocy tak od nsybliższey warty, iako też od officyaliſtow policyi pewnemi być mogą, ktorzy ſtosowną do tego maią inſtrukcyą i zlecenie, pilne na to dawać baczenie i przeſtępcow dla ukarania donosić. Do czego wszyſcy Gospodarze i Szynkarze ſtosować ſię powinni. — Dan w Warszawie dnia 24. Sierpnia 1798. roku.

J. K. Mci Pruſkiey Dyrekcya Policyi.

V. Schimmelfennig.

Kantor tey Gazety ieſt w Rynku Starego Miaſta, w Kamienicy JP. Eberta, pod Nrem 65. na drugim piętrze. — Exemplarz groszy 20.